

ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE W CZASIE WAKACJI 2020.

W czasie tego okresu wakacji i urlopów w roku 2020, który jak sami doświadczamy jest inny niż wszystkie poprzednie, zapraszam na rekolekcje w życiu codziennym. Nie wiadomo czy będą organizowane rekolekcje w tym roku, czy wszyscy chętni dadzą radę pojechać gdzieś „na miejsce pustynne”, na rekolekcje, na odpoczynek, aby wzmocnić swojego ducha, stąd ta właśnie propozycja, inicjatywa. Rekolekcje te, podobnie jak poprzednie, będą miały znaną formę. Na każdy dzień będzie przewidziane jedno rozmyślanie, jedna modlitwa.

Spotkania rozpoczynamy **6 lipca o godz. 19.00** i odbywać się będą w trzy kolejne poniedziałki. Na stronie internetowej naszej parafii www.bytom.jezuici.pl będą zamieszczone teksty do modlitwy. Konferencje będą nagrywane i będzie możliwość ich odsłuchania, podobnie jak i można odsłuchać nagrania ze „szkoły modlitwy”. Te nagrania są dostępne w zakładce „duchowość” i można z nich korzystać, gdyby ktoś chciał pogłębić swoją wiedzę na temat modlitwy, aby ta wiedza później zaowocowała lepszymi spotkaniami z Jezusem w oparciu o Słowo Boże.

Temat jaki podjąłem w tym roku do rozważania to: **„Wakacje z Duchem Świętym”**. Takie mam przekonanie, że dość dawno temu zostaliśmy ochrzczeni (każdy z nas ma swoje lata) a dary Ducha Świętego, jakie zostały w nas złożone podczas włączania nas do Kościoła, przynajmniej trochę zostały przykryte kurzem, bądź zapomniane czy też jeszcze nie odkryte. Potraficie wymieć dary Ducha Świętego?

Czasami ze smutkiem w naszej wspólnocie zakonnej rozmawiamy: o słabej frekwencji wiernych podczas niedzielnych Eucharystii; w refleksji po kolędzie, dzieliliśmy się smutnymi doświadczeniami osób, żyjącymi tylko na ślubie cywilnym, bądź także bez ślubu... innymi trudnymi doświadczeniami duszpasterskimi... konkludując zadajmy sobie pytanie: a gdzie konsekwencje sakramentu chrztu świętego? Przecież te wszystkie osoby, były kiedyś ochrzczone, uczęszczały na katechizację, były u pierwszej spowiedzi św. i Komunii św., daj Boże, że i bierzmowane... no i gdzie są tego owoce? Wiedza, na temat naszej wiary, także pozostawia wiele do życzenia, ale pewnie to osobna sprawa, a nazywamy to wtórnym analfabetyzmem duchowym. Bywa, że zatapiamy się w milczeniu i nie znajdujemy odpowiedzi. Bywa, że odpowiemy: zagubili się, grzech to sprawił, słabość ludzką, ignorancja, obojętność duchowa, neopoganizm. To także motywy podjęcia tych rekolekcji, jak sami wiecie temat wydaje się być dość dobrze trafiony.

Modlitwy będziemy opierać na Słowie Bożym, to Słowo będzie nas prowadzić przez nasze życie. W każdym dniu rekolekcji będziemy „*przyglądać się*” Jezusowi i sobie, będziemy poddawać nasze doświadczenia życiowe „oświeceniu” przez Słowo Boże; będziemy pozwalali, aby właśnie to Słowo nas przemieniało i nawracało. Bóg mówi do nas Słowo, tym Słowem jest Jezus Chrystus, Jemu chcemy się podporządkować. Bo tak naprawdę właśnie o to idzie w naszym życiu, aby żyć konsekwencjami sakramentu chrztu świętego, aby się nawrócić do Boga. Czym jest Wspólnota Kościoła; jakie dary otrzymaliśmy w tym pierwszym sakramencie; co wynika z tego trwania we wspólnocie z Bogiem w Kościele, jak zapomnieliśmy o tym, to potrzebne jest nam nawracanie się, z którego płynie radość, którą możemy żyć na

co dzień. Takie trochę długie to ostatnie zdanie, ale nie za trudne.

W modlitwie naszej będzie kilka zasad duchowych (będę o nich wspominał na poszczególnych spotkaniach) ale podstawową niech będzie ta, że jak się modlimy, jak rozważamy Słowo Boże to nigdzie się nie spieszymy! Nie musisz wszystkich spraw i problemów podotykać a wręcz jest to niewskazane, wybieraj z tych materiałów jakie będą podane tylko to, co ciebie bardziej zatrzyma i poruszy. Bardziej właściwie jest jeżeli rozważy się tylko jeden punkt a dogłębnie niż przeleci się po wszystkich punktach a po łebkach. Takie podejście nie ma nic wspólnego ani z modlitwą, ani z rekolekcjami a raczej z zaspokojeniem ciekawości czy też „zaliczeniami poszczególnych punktów”. Takie podejście do niczego nie prowadzi a już do nawrócenia najmniej a przecież to jest głównym celem każdych rekolekcji **NAWRÓCENIE**, aby słowa Boże nas przemieniały, by dary Ducha Świętego na nowo w nas odżyły, byśmy je używali i nimi się posługiwali.

Przypomnijcie sobie proszę rekolekcje, w których uczestniczyliście do tej pory i zapytajmy: kiedy ma być w nich moment nawrócenia? Kazania czy nauki rekolekcyjne, których słuchaliśmy, stały się przyczyną nawrócenia? Jeżeli tak się stało to – chwała Panu Bogu! Pomyślcie proszę, ile takich czy innych rekolekcji już przeżyliśmy a nawrócenia wielkiego w nas nie ma – albowiem większość nauk traktowaliśmy powierzchownie i nie wchodziliśmy w głąb siebie. Wysłuchaliśmy kazań lepszych czy gorszych; nauki były trafne i budujące oraz mniej lotne... ile w nas z tego pozostało? Powodem może jest także to, że nie chcemy się nawrócić, tylko „posłuchać”, „uczestniczyć”, „zaliczyć” bo taka tradycja, czy tak wypada, bo jakieś inne motywacje. Zapytajmy się sami siebie: czy chcę się zmienić, być innym? Czy chcę być świętym? Te rekolekcje z pewnością nie aspirują do tego, ale kto wie, co Pan Bóg zamierzył? Podczas naszych spotkań ze Słowem Bożym chcemy pozwolić Słowu Bożemu, aby nas nawróciło stąd konieczność wejście w siebie i nie traktowania ich powierzchownie, ani po łebkach.

W tym modlitewnym czasie naszych wakacji czy urlopów będziemy starali się dostrzegać obecność Ducha Świętego z Jego darami w historii swojego życia, w doświadczeniach, jakie stały się naszym udziałem, aby doświadczyć Bożej bliskości. Zobaczymy Jego obecność albo jej brak. Kiedy odkryjemy brak obecności Boga, nie trzeba załamywać rąk tylko w te miejsca wpuścić Boga z Jego mocą, aby na nowo nas umocnił Sobą. Zostaną zaproponowane treści do przemodlenia na każdy dzień. Nie należy tych tekstów czytać dla *"ciekawości treści"* ani wyprzedzać czytaniem poszczególnych dni rekolekcyjnych. Każdy dzień ma swoje rozmyślanie. Można powtarzać proponowane treści czy ćwiczenia, dla ich pogłębienia a przede wszystkim dla umocnienia swojej relacji z Bogiem i przyjęcia Jego zaproszenia do relacji z Nim.

Rekolekcje potrwać 3 tygodnie. Będą wprowadzenia do nowych modlitw przez 5 dni. Szósty dzień przeznaczony jest na powtórkę którejkolwiek modlitwy a niedziela niech idzie swoim rytmem świątecznym. Można także w niedzielę podjąć jeszcze jedną powtórkę rekolekcyjną albo rozmyślanie Ewangelii z niedzieli jaka przypada. Gdyba Ktoś chciał otrzymywać teksty do modlitwy nas swoją skrzynkę mailową niech napisze na adres: rekolekcjew2020@gmail.com

Owocnych rekolekcji, dobrego czasu wakacji 2020 i umocnienia relacji z Duchem Świętym w tym błogosławionym czasie życzy Wszystkim Uczestnikom